

Determinants of the social crisis in Europe

Abstract

The aim of the paper is to present the essence of the social crisis in Europe at the European Union, national and regional level. Article uses the research methods of the social science, particularly from the field of social policy. Research results indicate that in the EU there is social differentiation, which became stronger after 2008. This social differentiation can be called a social crisis. It is also apparent that the EU has failed to permanently build a cohesive social area.

Keywords: *social crisis, EU social policy, social cohesion, social inequalities, Open Method of Coordination*

Wyznaczniki kryzysu społecznego w Europie

Streszczenie

Celem publikacji jest wskazanie istoty kryzysu społecznego w Europie na poziomie unijnym, krajowym oraz regionalnym. Artykuł wykorzystuje metody badawcze z nauk społecznych, szczególnie z zakresu polityki społecznej. Wnioski z badań wskazują, że w Unii Europejskiej występuje zróżnicowanie społeczne, które po 2008 r. stało się silniejsze, a które można nazwać kryzysem społecznym. Widoczne jest także, że UE nie udało się trwale zbudować spójnej przestrzeni społecznej.

Słowa kluczowe: *kryzys społeczny, polityka społeczna UE, spójność społeczna, nierówności społeczne, otwarta metoda koordynacji*

Krzysztof Szewior

Instytut Europeistyki, WDiNP, Uniwersytet Warszawski

Wyznaczniki kryzysu społecznego w Europie¹

Wstęp

Kryzys społeczny jest wynikiem braku równowagi i tempa rozwoju między integracją gospodarczą a integracją społeczną - integracją gospodarczą polegającą na liberalizacji i rozwoju wspólnego rynku a integracją społeczną wyrażaną stopniem spójności socjoekonomicznej społeczeństw na poziomie UE i państw narodowych. Kryzys społeczny ujawnia się na trzech poziomach: unijnym, ponadnarodowym oraz na poziomie narodowym:

1. unijny wymiar kryzysu społecznego wyraża się zmianą polityki budowania jednolitego obszaru społecznego;
2. ponadnarodowy wymiar kryzysu społecznego wyraża się pogłębiającą dysproporcją pomiędzy państwami w standardach realizacji zadań polityki społecznej na rzecz zaspakajania potrzeb i zapewnienia bezpieczeństwa społecznego obywatelom;
3. narodowy wymiar kryzysu społecznego wyraża się brakiem spójności socjoekonomicznej pomiędzy regionami kraju oraz pomiędzy grupami społeczno-zawodowymi.

W celu diagnozy stanu nierównowagi między gospodarczym a społecznym wymiarem integracji europejskiej wykorzystano metody i narzędzia badawcze właściwe dla nauki o polityce oraz dla polityki społecznej. Posłużono się także perspektywami: historyczną, systemową oraz bardzo obszernie analizą wskaźników społecznych.

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego „Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przewycięzania”. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/B/H5/01077.

Rozważania podążają śladem wyznaczonym przyjętą hipotezą badawczą, która wskazuje, że obecnie w Europie i w Unii Europejskiej mamy do czynienia z wielopłaszczyznowym kryzysem społecznym, towarzyszącym ujawnionym równolegle problemom w innych obszarach życia oraz funkcjonowania państwa i struktur unijnych. Takie podejście w pewnym stopniu odwołuje się do tradycji badawczej polityki społecznej, bowiem szuka zależności pomiędzy rozwojem społecznym i ekonomicznym, pomiędzy ich wymiarem jakościowym i ilościowym, w relacji sfery ekonomicznej do społecznej oraz zaangażowania państwa poprzez polityki publiczne.

U zarania rozwoju polityki społecznej legła analiza *kwestii społecznej* rozumianej jako konkretne, dotkliwe problemy w zaspakajaniu potrzeb, tkwiły one w strukturze i organizacji społeczeństwa, państwa, gospodarki, były także wyrazem asymetrycznych przekształceń w rozwoju gospodarczo-społecznym. Przyjęty przez autora sposób rozumienia kryzysu społecznego jako wyniku *braku równowagi i tempa rozwoju między integracją gospodarczą a integracją społeczną...*, mieści się w optyce polityki społecznej. Z całej palety jej obszarów wybrano do analizy te o dużej istotności, pozwalające uchwycić zależność pomiędzy zmianą społeczną a nowymi wyzwaniami (Anioł 2010: s. 431; Hill 2010).

*

Politykom i polityce społecznej po unii gospodarczo-walutowej przyszło działać w warunkach „bez granic”, w dobie globalnych procesów podziału pracy i dystrybucji. Zmiany te powodują, że sama polityka społeczna, a także status człowieka i obywatela w tych reżimach społeczno-ekonomicznych doświadczają nowych wyzwań. Za pożądane z punktu widzenia spójności społeczno-ekonomicznej Europy należy uznać, by narodowe interesy i wartości oceniać w rozszerzonej perspektywie, tym bardziej, że szereg nowych wyzwań ma wspólny mianownik². Nie powinna temu przeszkadzać ciągła odmienność, obecnie ulegających hybrydyzacji, regionalnych socjalnych rozwiązań. Jest jednak tak, jak pokazują badania Sonji Blum z 2010 r., że „pomimo postępującej globalizacji oraz europeizacji w europejskiej przestrzeni społecznej, tradycyjne narodowe doświadczenia i socjalnopolityczne wytyczne nadal pełnią centralną rolę i z tego w zasadzie wynikają narodowe, specyficzne wzorce reakcji, dostosowań,

² Wyzwania te stosunkowo wcześniej dostrzegł A. Giddens w sztandarowej już pozycji *Trzecia Droga. Odnowa socjaldemokracji*, Warszawa 1999: globalizacja, indywidualizacja, przesunięcie znaczenia podziału lewica – prawica, zmiany politycznych płaszczyzn konfliktu i porozumień. Szerzej na temat spójności społeczno-ekonomicznej Europy: Balz 2012.

zmian” (Platzer 2011: s. 102). Pogląd ten wyraził wyraził Günter Verheugen stwierdzając kilka lat wcześniej, że „każdy kraj ma swoje tradycje. Próby ujednoczenia naszych systemów społecznych są bezużyteczne. W każdym kraju proporcjonalnie wydaje się mniej więcej tyle samo na cele społeczne, ale czyni się to według różnych metod” (Gobin 2013: s. 34). Różnorodność ta współgzystuje z prymatem międzynarodowych rynków finansowych i globalnej gospodarki narzucającymi suwerennym państwom narodowym swoją wolę oraz określającymi granice działania społeczno-ekonomicznego (Streck 2013: s. 79).

O kryzysie społecznym w UE głośno zaczęto mówić po kryzysie finansowym 2008 roku, który doprowadził kraje Europy Południowej do zapaści finansów publicznych, wpływając tym samym na całość gospodarki, rynek pracy, sferę zabezpieczenia społecznego. Skutki kryzysu są oczywiście dalekosiężne, zmieniły sposób patrzenia i zarządzania wybranymi politykami na poziomie unijnym i narodowym. Jednym ze skutków zmian okazało się pogłębienie procesu integracji m.in. poprzez wzmocnienie instytucji unijnych kosztem narodowych oraz wypracowanie modelu przejmowania odpowiedzialności pomiędzy państwami i strukturami unijnymi. Jednakże, zdaniem niektórych ekspertów, ten proces doprowadza do zaostrzenia konfliktu, co ma się wyrażać zanikiem systemowej i socjalnej spójności. Brak tej jedności dostrzega się w deficycie demokracji i społecznego oddziaływania na sferę polityki, w napięciu związanym z przenoszeniem kompetencji pomiędzy państwami i strukturami unijnymi a realną podmiotowością w działaniu, w utracie kontroli nad nieoswojonym kapitalizmem i rynkami finansowymi, w końcu w podwójnej społeczno-socjalnej perspektywie i solidarności obywateli Unii, tj. najpierw narodowej, a później unijnej (Gerhards, Lengfeld 2013: s. 7–20). Na ten fakt zwraca uwagę także David Lockwood, który różni integrację systemową i społeczną. O ile ta pierwsza odnosi się do zbudowania instytucji europejskiej i stworzenia jednolitej europejskiej przestrzeni prawnej, to integracja społeczna oznaczać powinna powszechność obywatelstwa unijnego w zakresie praw i szans (społecznych). Zdaniem Lockwood’a, dotychczas udało się stworzyć budowę nieukończoną, nadal brak bowiem społecznej akceptacji dla „europejskiej równości w odniesieniu do praw cywilnych, socjalnych, politycznych”, co oznacza brak społecznej legitymacji dla pełnej integracji społeczno-socjalnej, w pozostałości po państwach narodowych obywatele nadal faworyzują nierówność statusu, jeśli odnoszą się do „obcych” (Gerhards, Lengfeld 2010: s. 66–67).

Można uznać, że istnieje luka w sferze decyzyjnej ograniczająca zdolność społeczności europejskiej do jednolitego rozwiązywania problemów socjalno-politycznych.

Rodzi się ona także w środowisku pracodawców i pracobiorców wskutek niepełnej gotowości do negocjacji i kooperacji. Dialog społeczny międzysektorowy po 2000 r. przybrał bardziej miękki wymiar na skutek niewiążącego wyznaczania celów i monitoringu przy jednoczesnej nieobecności sankcji za brak postępu w realizacji celów. To wprawdzie nie zahamowało pozytywnej integracji w sferze socjalnej, ale uczyniło ją bardziej ograniczoną (Platzer 2011: s. 109).

Traktat z Maastricht dał państwom członkowskim podstawę prawną do realizacji celów społeczno-ekonomicznych, dzieląc je jednakże według kryterium zasad głosowania. Kształtowanie dialogu społecznego oraz wiele składowych rynku pracy wymagało kwalifikowanej większości, jednogłośności z kolei bezpieczeństwo socjalne, ochrona pracownika i stosunku pracy. Późniejsze porozumienie rządów z grudnia 1996 r. dotyczące przyjęcia jednolitych wytycznych w konsekwencji doprowadziło do sytuacji ochrony narodowych polityk społecznych (Falkner 2005: s. 288–289). Wydaje się, że stan ten utrzymuje się w zasadniczej swej części do dziś, narodowe reakcje na wewnętrzne i zewnętrzne wyzwania ładu społeczno-socjalnego są nadal określane przez wewnątrzpolityczne determinanty, mają specyficzny krajowy charakter. Nie wydaje się jednak, by mnogość narodowych systemów była przeszkodą wymagającą przeciężenia w imię podniesienia ich efektywności (Platzer 2011: s. 102). Pozostaje zatem pogodzić się z faktem, że wspólnym mianownikiem europejskiego modelu społecznego jest pluralizm rozwiązań i zbliżanie standardów³ (np. poprzez otwartą metodę koordynacji, Komisje Sektorowego Socjalnego Dialogu) (Komisja Europejska 1998). Wskazując z kolei szczegółowo wyznaczniki europejskiego modelu społecznego można uznać, że konstytuują go rozwiązania i poziom zabezpieczenia społecznego, system podatkowy wyrównujący dochody, rozbudowane systemy ubezpieczenia społecznego, dialog społeczny. Z kolei Komisja Europejska podchodzi do niego przez pryzmat wspólnych wartości: demokracja, wolność osobista, dialog społeczny, równość szans, bezpieczeństwo socjalne, solidaryzm społeczny (Righegge 2011: s. 283 i nast.).

Istotę europejskiej państwowości socjalnej jeszcze w latach 90. XX wieku sytuowano głównie na płaszczyźnie europejskiej, później zaczął dominować nowy dyskurs konkurencyjności ekonomicznej i modernizacji, a polityka społeczna została poddana silnej presji. Wyrazem tej ewolucji jest zmiana paradygmatu z „*politics against mark-*

³ W 1995 r. zawarto porozumienie dotyczące urlopów dla rodziców, w 1997 r. dotyczące pracy w niepełnym wymiarze, dot. okresowego zatrudnienia z 1999 r. W 2002 r. zawarto ramowe porozumienie dotyczące telepracy oraz nauki przez całe życie, w 2004 r. ramowe porozumienie dotyczące stresu w miejscu pracy, w 2005 r. odnoszące się dot. *gender equality*, w 2007 r. dotyczące zwalczania przemocy w miejscu pracy.

tes” na „*politics for marktes*”. Polityce społecznej i jej wybranym elementom (szkolnictwo, emerytury) nakazano dążyć do większej konkurencyjności, elementy sfery społeczno-socjalnej stały się czynnikami produkcji. Nie jest odosobnionym poglądem, że szczególnie pokryzysowa europejska polityka społeczna i system koordynacji doprowadziły do „pozornej suwerenności państw w obszarze polityki społecznej”. Politykę społeczną podporządkowano logice integracji gospodarczej, także na skutek „nieodczytowania politycznego” na poziomie unijnym, wskutek asymetrycznego i niepełnego transferu kompetencji”. Polityka społeczna, zdaniem polityków społecznych, została wprzęgnięta w nowy dyskurs legitymizacyjny, wyznaczono jej cel podnoszenia efektywności rynku pracy (Evers, Heinze 2008: s. 115–116). Równocześnie odczuwalny jest monetarny egalitaryzm oraz socjalno-ekonomiczne zróżnicowanie, co prowadzi do obniżenia standardów socjalnych i taryfowych. Stan ten sprzyja wyzwalaniu wśród państw rywalizacji, która może stymulować erozję narodowych systemów socjalnych. Można zgodzić się z poglądem, że po integracji ekonomiczno-monetarnej nasiliły się dysproporcje pomiędzy sferą ekonomiczną i społeczną, które dotyczą zasadniczych obszarów państw bezpieczeństwa socjalnego. Politykę społeczną przenika duch miękkiego zarządzania poprzez np. otwartą metodę koordynacji (Platzer 2011: s. 105–107). Mamy zatem do czynienia z pogłębieniem integracji rynku wewnętrznego, co jest dowodem supremacji struktur unijnych nad narodowymi przy jednoczesnym ograniczeniu rozwoju analogicznej polityki społecznej. Państwa europejskie, na skutek integracji gospodarczej i globalizacji, otwarcia rynków kapitałowych, tracąc suwerenną kontrolę nad polityką gospodarczą, mają coraz mniejsze możliwości własnej korekty rynku w duchu jej uspołecznienia. Ta asymetria wertykalna może przenieść się na poziom horyzontalną (między państwami) i ją dodatkowo wzmacniać oraz stać się czynnikiem przewagi konkurencyjnej. W ostatnich latach kontynuowano rozwój na poziomie normatywnym, przez co UE zobowiązuje się do forsowania szeregu „dobrych” standardów uznanych za wartości europejskiej polityki społecznej, jednocześnie nie naruszono dotychczasowych procedur decyzyjnych w istotnych socjalnie obszarach (Platzer 2011: s. 119). Oznacza to wzrost barier rozwoju ponadnarodowej regulatywnej polityki społecznej, które będą pogłębiać się pod wpływem czynników politycznych, np. wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. Stan ten rodzi sytuację zróżnicowania terytorialnego/członkostwa unijnego, dodatkowo powiązanego z narodowością. UE jako całość nie uzyskała statusu „państwa bezpieczeństwa socjalnego”, można przypuszczać, że dalszy rozwój indywidualnych praw socjalnych będzie postępował głównie przez pryzmat państw narodowych. Pomimo tych ograniczeń postępuje proces europeizacji polityki

społecznej, ale w różnym tempie i w różnych obszarach. Unia Europejska dysponuje głównie kompetencjami o charakterze regulacyjnym, natomiast kraje członkowskie w zakresie redystrybucyjnym. Mimo iż UE coraz szczegółowiej określa treść żądań o konsekwencjach redystrybucyjnych (zabezpieczenie na starość, choroba, bezrobocie), nie musi to tworzyć jednolitej struktury europejskiej polityki społecznej⁴. Pogląd ten można znaleźć także w *Europäische Wirtschafts- und Sozialpolitik* (Righegge 2011: s. 283 i nast.), gdzie spoglądając na praktykę rozwiązań i bieżące funkcjonowanie wyłania się zróżnicowany obraz, systemy są bardziej heterogeniczne, a system unijny odróżnia się na poziomie normatywnym. Model socjalny można widzieć jako proces zmian i dostosowywania oraz modernizacji przestrzeni społecznej Europy. Mogłoby to sugerować, co twierdzi autor, że model europejski ma raczej przejściowy charakter i perspektywicznie będzie ewoluować. Wiary w trwałość obecnego stanu rzeczy nie podzielał także J. Mario Draghi (szef banku centralnego) twierdząc, że „europejski model społeczny już się przeżył”⁵. Stwierdzenie to może zapowiadać, że sam kryzys i próby jego rozwiązania mogą być zwiastunem końca europejskiego modelu socjalnego rozumianego jako „socjalnie zrównoważona gospodarka rynkowa z państwową regulacją rynku i katalogiem instrumentów państwa dobrobytu”, że – zdaniem Björna Hackera⁶, podjęte działania nastawione na rozwój ekonomiczny kanibalizują system socjalny, socjalną inkluzję, kwestie płac i porozumienia taryfowe, dalej – nastawione są na kształtowanie rynkowe bez wykorzystania kryzysu jako narzędzia presji na rzecz zbudowania autentycznego socjalnego wymiaru UE. Socjalny wymiar zawsze postępował za zmianami ekonomicznymi, bowiem najpierw znoszono cła i ograniczenia wwozowe, a dopiero później gwarantowano cztery wolności (ruchu towarów, siły roboczej, kapitału i usług). Wina tego stanu rzeczy nie leży wyłącznie po stronie unijnej, brak równoległej integracji socjalnej był przecież w minionych latach skutkiem obaw państw narodowych o naruszenie ich suwerenności w sferze kształtowania ładu i systemów społecznych, wydatków socjalnych. Obecnie, katalog instrumentów sterowania przestrzenią gospodarczo-walutową UE jest skutkiem doświadczeń kryzysu finansów. Dla polityki społecznej zasadnicze znaczenie będą mieć: Strategia 2020⁷, europejski

⁴ Działania nadające prawdziwie europejski wymiar transferom i świadczeniom socjalnym mogą przyjść ze strony Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu. Eigmüller 2012: s. 263 – 287. Becker 2012: s. 86-92.

⁵ Draghi odsyła europejski model socjalny do lamusa. Wywiad udzielony 24 lutego na rzecz „Wall Street Journal”, cyt za: www.voxeurop.eu/pl, pobranie 7 sierpnia 2014.

⁶ Patrz szerzej: Hacker 2013.

⁷ W interesującym nas obszarze Strategia 2020 obejmuje następujące priorytety: a) rozwój inteligentny - wzrost gospodarczy bazujący na wiedzy; innowacjach; b) rozwój zrównoważony - ni-

semestr⁸, pakt euro plus⁹, sześciopak¹⁰, pakt fiskalny¹¹, dwupak¹². Przyjęty katalog działań ponownie wzmocnił model unii walutowej oraz proceduralno – prawne podejście do zarządzania kosztem rynków socjalnych (Schelkle: s. 37–48) i jest w pewnym sensie kontynuacją wydarzeń następujących po strategii lizbońskiej, a przejawiających się akcentowaniem wartości wzrostu i rozwoju gospodarczego, zasad konkurencji, budżetowej perspektywy. Kraje europejskie w odpowiedzi na kryzys postawiły sobie za cel utrzymanie kryteriów paktu o stabilności, głównie kryteriów dotyczących deficytu i zadłużenia, stosując presję płacową względem środowiska pracy posługując się argumentem „delokalizacji” kapitału (Anderson 2013: s. 100). Mimo tych słów krytyki warto jednak odnotować i pozytywny wymiar fiskalizmu, kiedy to UE poprzez swoje instrumenty monitorujące wpływa na polityki płac, systemy negocjacji płacowych, zasady indeksacji oraz powiązanie poziomu płac z produktywnością (Hacker 2013: s. 10–14). Także pakt euro plus przypomina państwom członkowskim, że powinny wypłacane świadczenia utrzymywać we właściwej relacji do zadłużenia (Tytuł III. Pakt Budżetowy, artykuły 3–6). Dlatego też jako pokłosie obecnego stanu rzeczy należy patrzeć na zmiany wieku emerytalnego, zmiany wysokości świadczeń emerytalnych w stosunku do uzyskiwanych dochodów. Działania te można ocenić jako dostosowanie sfery społecznej do rynku, a nie jak dotychczas, kiedy to polityka społeczna jawiła się w roli korygującej rynek. Stąd też uzasadniony wydaje się zarzut o utracie przez europejską politykę społeczną dotychczasowego statusu i siły oddziaływania na rzecz tworzenia jednolitego socjalno-społecznego wymiaru UE. Sytuacji tej nie pomaga przyjęta

skoemisyjna i konkurencyjna gospodarka (efektywne wykorzystanie zasobów); c) rozwój sprzyjający społecznemu włączeniu: wysoki poziom zatrudnienia; spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna.

⁸ Semestr europejski zainicjowany w 2011 r. to proces koordynacji polityk gospodarczych państw członkowskich UE. Jego celem jest lepsze uwzględnienie europejskiej perspektywy w planowaniu krajowych strategii gospodarczych, zapewnienie narodowych środków na realizację celów strategii „Europa 2020”. Semestr europejski wprowadza synchronizację procesów aktualizacji krajowych programów reform (KPR) oraz programów stabilności lub konwergencji. Źródło: www.mg.gov.pl

⁹ W pakcie euro plus zostały wytyczone ramy i kierunki prac nad zmianą porządku instytucjonalnego Unii Europejskiej, zmiany w zasadach zarządzania gospodarczego. Owsiak 2012: s. 161–171.

¹⁰ Sześciopak - sześć aktów prawa, które odnosiły się m.in. do zasad tworzenia budżetów krajowych, tempa wzrostu wydatków i wymaganego tempa redukcji długu publicznego.

¹¹ Pakt fiskalny (czasami też traktat fiskalny) – umowa międzynarodowa zawarta przez 25 państw członkowskich Unii Europejskiej w celu zapewnienia utrzymywania równowagi budżetowej, kontroli nad stanem finansów publicznych państw, koordynację polityki gospodarczej.

¹² Dwupak jest uzupełnieniem unijnych mechanizmów w sferze finansowej, po przyjęciu wcześniej i obowiązującym państwa członkowskie od 13 grudnia 2011 r. sześciopaku. Dwupak wszedł w życie 30 maja 2013 r. we wszystkich państwach strefy euro.

strategia koordynacji zamiast harmonizacji. Pożądaných skutków tworzenia nowych standardów socjalnych nie przyniósł dialog społeczny, co osłabia przekonanie, by udało się tą drogą realizować zasadę *race to the top*. Co więcej, partnerzy społeczni po stronie pracobiorców poprzez politykę rokowań przyjęli defensywną postawę, ulegając presji masowego bezrobocia rezygnowali z walki o podwyżki płac (Dufresne 2013: s. 139).

Na poziomie państw ujawniło się zaostrzenie warunków transferu środków publicznych, zmiany (urynkawiające) systemy emerytalno-rentowe (European Commission 2012: s. 10), przejście państwa od *welfare state* do *working state*, prywatyzacja lub mieszane formy partnerstwa szeregu gałęzi zaopatrzenia w dobra (media, drogi) (Busch, Hermann, et al. 2012: s. 27–33).

Zaobserwowany jeszcze przed kryzysem trend liberalizacji europejskiego modelu socjalnego w następstwie kryzysu został wzmocniony w obszarze płacowym i stosunków pracy. Powyższe zmiany współtworzą proces transformacji samych państw europejskich i ich relacji do obywateli.

Widoczne jest także inne rozłożenie akcentów na rzecz bardzo szeroko definiowanego bezpieczeństwa i towarzyszącego mu ryzyka. Ważne jest, że zmiany te przekraczają procesy związane z redukcją wydatków socjalnych, deregulacją czy prywatyzacją. Do dyskursu naukowego i politycznego weszło pojęcie pluralizmu dobrobytu, ponieważ na skutek urynkowania państwa socjalnego. Od tego momentu wartością nie jest już państwo, lecz człowiek, obywatel, o którego mogą i powinny troszczyć się różne podmioty: publiczne, prywatne, wyznaniowe w ramach szeregu polityk szczegółowych,

Przejawy kryzysu *welfare state*:

- a. osłabienie struktury i funkcji rodziny;
- b. wysokie koszty świadczeń i deficyt budżetowy;
- c. zmniejszenie poziomu oszczędności;
- d. wysokie koszty obsługi socjalnej;
- e. konkurencyjność gospodarki vs. bezpieczeństwo socjalne;
- f. mała efektywność generowania dochodów ludności;
- g. nieadekwatny standard życia i świadczeń w stosunku do budżetu i stopy opodatkowania;
- h. trudność tworzenia nowych miejsc pracy w sektorze prywatnym;
- i. rozbudowane zatrudnienie w sektorze publicznym;
- j. problemy migracyjne, wykluczenie społeczne;
- k. brak właściwej korelacji pomiędzy rozwojem gospodarczym a wydatkami socjalnymi.

w tym przy zachowaniu zasady subsydiarności czy indywidualnej zaradności jednostki (szerzej: Beck 2004. Singelstein, Stolle 2012). Rzeczywiście, oczekiwań wobec indywidualnej przezorności i zaradności jest coraz więcej – od uwolnienia siły roboczej poprzez formy produkcji zdominowane kapitałem, technologiami i globalnymi sieciami produkcji (Marx 2010: s. 188–224). Ujawniły się niepewność, zatrudnienie bez ochrony i gorzej opłacane, wzrosły oczekiwania względem elastyczności i jakości pracy, wykształcenia (przez całe życie). Miejsce masowego robotnika fabrycznego zajął zatomizowany (elastyczny i zindywidualizowany) pracownik, często nieuzwiązkowiony. Kiedyś praca zabezpieczała materialnie robotnika i jego rodzinę, obecnie może nie wystarczać dla zabezpieczenia egzystencji pracującemu (*working poor*). Przekształcenia stosunków gospodarczych i pracy wpływają na poziom ryzyka związanego z pracą, statusem i reprodukcją społeczną. Wzrost indywidualizacji i zmniejszenie znaczenia podstawowych dotychczas instytucji (rodziny, grup i społeczności) wzmacniają przymus ekonomiczny, potrzebę elastyczności i mobilności, a bezpieczeństwo przestaje być sprawą kolektywną, stając się coraz bardziej indywidualną (Schmid 2010: s. 17–23; Groenemeyer 2010: s. 7).

Nowe wyzwania europejskiej przestrzeni społecznej sprowadzają się do:

- a. zdolności państwa do realizacji zadań socjalnych;
- b. pracy i wynagrodzenia;
- c. statusu materialno-społecznego;
- d. zmian demograficznych;
- e. ruchów migracyjnych.

Zdolność państwa do realizacji zadań socjalnych

Wydatki na ochronę socjalną w UE-27 wynosiły w 2010 r. 29,4% produktu krajowego brutto, najwyższy odsetek wydawano we Francji – 33,8%, następnie Danii – 33,9%, Holandii 32,1%. Powyżej 30% uplasowały się Niemcy, Finlandia, Szwecja, Austria. Drugą grupę stanowiły państwa wydające na zabezpieczanie społeczne mniej niż 20% PKB np. Łotwa, Polska, Słowacja, Estonia, Bułgaria i Rumunia, która wydaje najmniej w całej UE – 17,6%. Uwzględniając siłę nabywczą (PPS) najwięcej w Europie na opiekę społeczną na mieszkańca w 2010 r. wyasygnowano w Luksemburgu (PPS – 14895), następnie Holandii i Danii – powyżej 10 tys., najmniej środków przeznaczono w Rumunii i Bułgarii – 2 tys. PPS na mieszkańca (Eurostat 2013: s. 198).

Kryzys spowodował niekorzystne zmiany w danych ekonomicznych na poziomie makro- i mikroekonomicznym, co przełożyło się na sytuację gospodarczą i zdolność państw do realizacji zadań społeczno-socjalnych. Problemy z długiem publicznym w krajach unijnych nie są jednak skutkiem ostatniego kryzysu. Po 1999 r., po wejściu do strefy euro, mimo przekroczenia kryterium długu publicznego większość państw nie dokonała istotnych zmian w jego poziomie, „przeciętny spadek tego wskaźnika w wielu krajach nie sięgnął nawet 10 punktów procentowych” (Marchewka–Bartkowiak 2011: s. 188). W państwach takich jak: Francja, Niemcy, Portugalia wystąpił wzrost zadłużenia, który po 2002 r. przekraczał poziom 60% PKB. Można zatem przyjąć pogląd, że dyscyplinowanie budżetów publicznych w okresie po wejściu do unii gospodarczej i walutowej nie spełniło w pełni powierzonego zadania. Ten stan rzeczy po 2008 r. przyniósł spotęgowany skutek, wzrósł wskaźnik długu publicznego, a działania antykryzysowe generowały (głównie w strefie) dalsze jego zwiększenie¹³. W połowie 2013 r. dług publiczny dla niektórych państw nadal utrzymywał się na bardzo wysokim poziomie: w Grecji 175% PKB, dalej Włochy 132%, Irlandia 123,7%, Belgia 101,5%, UE-28 – 87,1%, natomiast strefa euro 92,6% (*General government* 2014). W środowisku ekonomistów obecna jest opinia, że to nie dług publiczny, ale nierównowaga między poszczególnymi krajami jest prąródłem problemów – tj. „realizacja zasady konkurencji w obrębie wspólnej waluty” przy istnieniu (powiększającej się) luki konkurencyjnej w strefie euro na poziomie 20-30%. Po utworzeniu eurostrefy nierówności pomiędzy państwami powiększyły się, pogłębiły nierówności społeczne przyczyniając się do kształtowania układu centrum – peryferie (Wielgosz 2013: s. 13 i nast.). Ten poziom zadłużenia publicznego jest dużym zagrożeniem, utrudnia przeprowadzanie reform zarówno finansów publicznych, jak i społecznych, wpływa niekorzystnie na tempo wzrostu gospodarczego. O ile w latach 2005–2008 r. państwa unijne utrzymywały wzrost gospodarczy, to potem spadła dynamika PKB. W 2009 r. wszystkie państwa UE-27 (z wyjątkiem Polski) miały już ujemny wskaźnik PKB (średnia unijna wyniosła – 4,5% liczona rok do roku), ale największe spadki PKB wystąpiły w państwach nadbałtyckich (w 2009 r. Litwa – 14,8%, Łotwa – 17,7%, Estonia – 14,1%) (Hajder 2013: s. 49; Marchewka–Bartkowiak 2011: s. 191). Stan ten pozwolił w 2013 stwierdzić, za ekspertem Credit Agricole CIB, że „obserwujemy boleśnie powolne ożywienie”, które

¹³ W 1997 r. wskaźnik kryterium długu publicznego w krajach kandydujących do strefy euro wskazywał: Belgia 122%, Włochy 121%; Grecja 108,7%; Hiszpania 68,8%; Holandia 72,1%; Irlandia 66,3%. W 2010 r.: Włochy 106%; Grecja 98%; Belgia 90%; Francja 68%; Niemcy i Portugalia po 66%, Malta 64%, Austria 63%. Marchewka–Bartkowiak 2011: s. 188–189.

cehuje zróżnicowana sytuacja, gdzie z jednej strony mamy do czynienia ze wzrostem PKB (Rumunia, Węgry, Wielka Brytania), a z drugiej ze spadkiem: na Cyprze, w Czechach, we Francji i Włoszech¹⁴. W ujęciu rok do roku (2013 do 2014) gospodarka strefy euro wzrosła o niecały punkt proc., a PKB Unii o 1,4 proc. Mimo iż ożywienie gospodarcze jest widoczne w większości krajów Europy, ogólna dynamika wzrostu PKB była rozczarowująca (*Polska znów gospodarczym tygrysem Europy 2014*).

Praca i wynagrodzenie

W 2010 r. godzinowe koszty pracy w gospodarce przedsiębiorstw wahały się od ponad 37 euro w Danii i Belgii do poniżej 4,3 euro w Rumunii i w Bułgarii. Struktura kosztów pracy pozostawała zróżnicowana. Na Malcie i w Danii najwyższy odsetek kosztów pracy był przeznaczany na wynagrodzenie (92,1% i 87,2%), także w Szwecji, Francji, Belgii około 2/3 całkowitych kosztów pracy przypisywano wynagrodzeniom, a jedna trzecia odpowiadała za składki ubezpieczenia społecznego i inne koszty pracy opłacane przez pracodawców (Eurostat 2013: s. 160 i nast.).

W dyskusjach o rynku pracy, obok statystyk, ważna jest filozofia jego zarządzania, a dla polityki społecznej istotne podejście do płac i podatków. Płace nie są jedynym czynnikiem określającym koszt pracy, nie są/nie muszą być także jedynym źródłem finansowania sfery socjalnej pracownika. Zmiany na rynku pracy oraz socjalnym wskazują na postępujący zanik spójności i wzrost zagrożenia wykluczeniem, m.in. dlatego, że zmniejszeniu uległa część łącznego dochodu wypracowanego przez gospodarke, przypadająca w udziale osobom wykonującym pracę. Jednocześnie powiększyła się różnica w wynagrodzeniu za pracę pomiędzy pracującymi za niskim wynagrodzeniem i uzyskującymi wyższe pensje (*Rat der Europäischen Union 2013*: s. 9).

W latach 1999–2007 koszt siły roboczej w Republice Federalnej Niemiec wzrósł o mniej niż 2%, a np. w Grecji, Irlandii, Portugalii i Hiszpanii o 28–31%. Tym samym kraje te straciły na konkurencyjności wobec Niemiec. Wśród państw Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) Niemcy w latach 2000–2009 doświadczyły najpowolniejszego wzrostu płac, realnie obniżyły się o 4,5%, gdy tymczasem wzrosły we Francji (o 8,6%) oraz w Finlandii (o 22%). Z raportu OECD wynika, że w latach 2000–2005 nierówności płacowe i ubóstwo rosły w RFN szybciej niż w innych państwach tej grupy, także w kolejnym okresie – do 2008 podniósł się indeks

¹⁴ Eurostat: dane o PKB za III kwartał 2013 r.

Giniego o 4 punkty. Stan ten tłumaczy się m.in. deregulacją rynku pracy oraz zmniejszeniem wydatków publicznych. Ważne jest także, że (od 2003) praca tymczasowa stała się tam stałym elementem krajobrazu do tego stopnia, że w 2011 r. 40% pracowników było zatrudnionych na niepewnych warunkach, a 6,5 mln stanowili pracownicy niskopłatni otrzymujący poniżej 10 euro za godzinę (Dufresne 2013: s. 137; Treeck 2013: s. 112–114).

Gospodarki oferujące lepsze wynagrodzenie skuteczniej integrują najniżej zarabiających zarówno pod względem poziomu wynagrodzenia, jak i ciągłości pracy. Pozytywną funkcję można przypisać również płacy minimalnej¹⁵, spośród 28 państw unijnych 21 posiada regulacje wynagrodzenia minimalnego obowiązujące na poziomie krajowym¹⁶. Kryzys gospodarczy pozostawił niezatarty ślad w wynagrodzeniach minimalnych, np. w ostatnich kilku pokryzysowych latach (2008–2013) w Grecji wartość takiego wynagrodzenia spadła o 29%, w Czechach o 14,4%, w Estonii o 9,5%. Najlepszą dynamikę wzrostu poziomu wynagrodzenia odnotowano w Słowenii, w Polsce, w Bułgarii, na Węgrzech i Słowacji. W tych państwach dynamika wzrostu wynagrodzenia minimalnego wahała się pomiędzy 11% w Słowacji i 22% w Polsce¹⁷. W 2011 r. poziom płac minimalnych wynosił od 33% do 50% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorach przemysłu, budownictwa i usług. Najwyższe wartości – powyżej 40% – odnotowano w Grecji, Słowenii, Malcie, Luksemburgu, Łotwie, Holandii, natomiast najmniejsze w Czechach, Estonii i Hiszpanii, w których płace minimalne nie przekraczały 35% średniego miesięcznego wynagrodzenia brutto. Udział wynagrodzenia minimalnego w przeciętnym wynagrodzeniu w latach 2009/2011 zmalał w 9 państwach, najsilniej w Bułgarii (-3%), natomiast najbardziej wzrósł w Słowenii (7,9%) (Eurostat 2014). W 2012 r. płaca minimalna brutto wyrażona standardem siły nabywczej (SSN) mieściła się w przedziale od 274 (Rumunia) do 1479 (Luksemburg)¹⁸. W 2013 r. w 14 z 21 państw wynagrodzenie minimalne zmalało, zmiana ta była

¹⁵ W Niemczech, na Cyprze, w Macedonii obowiązują ustawowe płace minimalne ograniczone do konkretnych grup wg sektora lub zawodu. Państwa, w których nie obowiązują ustawowe krajowe płace minimalne to: Dania, Włochy, Austria, Finlandia, Szwecja, Islandia, Norwegia i Szwajcaria. W tych państwach płace minimalne są ustalane w drodze negocjacji między partnerami społecznymi na poziomie przedsiębiorstwa lub indywidualnych umów.

¹⁶ Regulowane na poziomie krajowym stawki wynagrodzenia minimalnego nie obowiązują w Danii, Austrii, Finlandii, Szwecji, Niemczech, na Cyprze oraz we Włoszech.

¹⁷ Dynamika wynagrodzenia minimalnego 2014.

¹⁸ Korekta uwzględniająca różnice w poziomach cen zmniejsza rozbieżności między państwami. Państwa z grupy pierwszej: o niskich płacach minimalnych mają także niższe ceny, z kolei w grupie trzeciej bardzo wysokie zarobki osłabiają wysokie ceny. Sytuacja ta generuje, nie zawsze korzystną, zmianę usytuowania państw w tych rankingach, m.in. Estonii, Polski, Węgier, Chorwacji. Eurostat 2014.

szczególnie drastyczna w Grecji, w pozostałych państwach spadki utrzymywały się w przedziale do minus 3,5%. Z kolei największy wzrost wartości realnej wynagrodzenia minimalnego wystąpił na Litwie (o niecałe 22%) (Wrona, Sedlak 2014). Wynagrodzenie minimalne w 2014 r. najwyższe było w Luksemburgu – 1921 euro, natomiast najniższe otrzymywali mieszkańcy Bułgarii – 174 euro. W konsekwencji istniejących dysproporcji poziom płac minimalnych z początku 2014 r. 21 państw unijnych pozwala podzielić je na trzy grupy:

- a. państwa o najniższych płacach minimalnych w przedziale od 100 do 500 euro miesięcznie. Obok Polski, która zajęła 13 pozycję z kwotą 387 euro, grupę tę tworzą nowe państwa członkowskie z Europy Środkowej i Wschodniej;
- b. państwa członkowskie UE (Portugalia, Grecja, Malta, Hiszpania i Słowenia) ze średnim poziomem płac minimalnych wynoszącym od 500 euro miesięcznie;
- c. państwa członkowskie UE (Wielka Brytania, Francja, Irlandia, Holandia, Belgia, Luksemburg) z płacami minimalnymi powyżej 1200 euro miesięcznie.

Średnie wynagrodzenie roczne (brutto) w 2010 r. (w firmach zatrudniających minimum 10 pracowników) najwyższe było w Danii (54970 euro), potem w Luksemburgu (51663 euro), w Belgii (ponad 43 tys.). Najmniej zarabiano wówczas w Rumunii (6 tys. euro) oraz w Bułgarii (4,6 tys. euro). Największy odsetek osób o najniższych zarobkach w 2010 r. odnotowano na Łotwie, (27,8%), Litwie (27,2%) i w Rumunii (25,6%). Z kolei grupa takich osób w Danii, Belgii, Francji, Finlandii i Szwecji była na poziomie poniżej 10%. Odsetek zarabiających najmniej w UE-27 to 17%, w UE-17, jeszcze mniej: 14,8%. Najkorzystniejsza sytuacja występowała w państwach takich jak: Szwecja, Finlandia, Francja, Dania (Eurostat 2013: s. 152–154). Kolejny rok przyniósł wzrost nominalnych jednostkowych kosztów pracy, spadek realnego wynagrodzenia wg siły roboczej w prawie połowie państw członkowskich, a w okresie późniejszym dynamika wzrostu pozostawała poniżej wzrostu produktywności. Zmianom tym towarzyszyła dysproporcja pomiędzy państwami zależnie od wychodzenia z kryzysu, zwalczania bezrobocia, rozwoju koniunktury (*Rat der Europäischen Union 2013*; Muszyński 2014). Nie bez znaczenia było zaangażowanie Trojki, która pod koniec 2009 roku, wpływając na zbiorowe rokowania płac w sektorze publicznym w Grecji, przyczyniła się do ich obniżki o ok. 25%, podobnie zadziałała w przypadku płacy minimalnej. W kolejnym roku wszczęła procedurę nakłaniającą Rumunię do zmian Kodeksu pracy i ustawodawstwa w rokowaniach zbiorowych dla redukcji kosztów zatrudnienia i podniesienia elastyczności płac. W 2011 roku KE wezwała Belgię do zreformowania systemu indeksacji płac. Tego typu działania zdaniem Anny Dufresne

kłóćą się z postanowieniami traktatu z Maastricht i traktatu lizbońskiego, które wprowadziły i utrzymały zasadę, że postanowienia dotyczące dziedzin, w których Wspólnota wspiera i uzupełnia działania państw członkowskich, nie mają zastosowania do wynagrodzeń. Stronę unijną wzmocniają dodatkowo pakt euro plus oraz sześciopak dające możliwość wpływania na układy zbiorowe poprzez oddziaływanie na dyscyplinę budżetową i płacową (Dufresne 2013: s. 133-135).

Średnia płaca brutto w Szwajcarii w 2012 r. to w przeliczeniu prawie siedem tysięcy dolarów, podium uzupełniają mieszkańcy Luksemburga i Danii. Za tymi państwami pozostaje grupa państwo o średniej europejskiej pensji. W przedziale 2–3 tys. dolarów netto znajduje się większość krajów tzw. starej UE. Spośród nowych członków tylko Słowenia dotrzymuje tempa, resztę, jak podają komunikaty ekonomiczne, dzieli „dochodowa przepaść” względem gospodarek starej części kontynentu. Zarobki przeciętnego Czecha są o 54% mniejsze niż Hiszpana, Polaka porównywalne do dochodów Rosjanina, Turka, Słowaka. Pod względem wysokości średniego wynagrodzenia netto Polska zajmuje 23 pozycję wśród 34 europejskich krajów. Polacy osiągnęli poziom 60% średniej unijnej wydajności pracy, a zarobki są czterokrotnie niższe niż np. w Niemczech, gdzie wydajność jest tylko o kilka procent wyższa niż przeciętna UE. Ta luka pomiędzy zarobkami a wydajnością wskazuje na niedowartościowanie pracy i obciążenie jej dodatkowymi kosztami społecznymi. To okazuje się być barierą rozwoju społeczno-gospodarczego w dłuższej perspektywie. Z drugiej strony przykład Niemiec pokazał, że można rozwijać gospodarkę poprzez „strategię dezinflacji konkurencyjnej”, zapewniając konkurencyjność eksportu poprzez obniżkę płac (Dufresne 2013: s. 136). W 2013 r. najlepiej zarabiającymi narodami w Europie pozostawały niezmiennie: Szwajcarzy, Luksemburczycy i Duńczycy, a Polacy uplasowali się dopiero na 23 miejscu z przeciętnym miesięcznym dochodem netto 842 dolarów, co stanowi wartość ponad 6-krotnie mniejszą niż u liderów. Nie zmienia tego fakt, że w okresie siedmiu lat (2005-2012) płace Polaków wzrosły realnie o 25%¹⁹.

W 2011 r. nadal utrzymywały się różnice zarobków pomiędzy kobietami i mężczyznami, bowiem zarabiała one średnio ok. 16% mniej. Najmniejsza dysproporcja wynagrodzeń pomiędzy płciami ujawniła się w Słowenii (2,3%) i w Polsce (4,5%), a największa w Estonii (27,3%), w Austrii (23,7%), w Niemczech (22,2%). Tzw. gen-

¹⁹ Stan ten - w kontekście europejskim – może wynikać także i z tego, że jak pokazują statystyki, w 2013 r. spośród 28 państw członkowskich Unii Europejskiej 21 krajów posiada regulacje dotyczące wynagrodzenia minimalnego obowiązujące na poziomie krajowym. Kolany 2014.

der pay gap w 2011 r. dla UE-27 wyniósł 16,2%, natomiast dla UE-17 16,3%. W skali unijnej nierówność pozostawała bardzo zróżnicowana zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym, a także przy zatrudnieniu na cały i częściowy etat. Przykład Polski pokazuje, że dysproporcja pomiędzy part time wynosiła w 2011 r. 8,7%, a przy full time 4,5%. Przy zastosowaniu economic control w sektorze publicznym różnica wynosiła 0,1%, natomiast w sektorze prywatnym 17,2% (Eurostat 2013: s. 156–157).

Status materialno-społeczny

Kraje unijne różnią się pomiędzy sobą wartością PKB na mieszkańca, w 2012 r. najwyższe pozostawało w Luksemburgu, listę tę zamykała, poniekąd już tradycyjnie Bułgaria. Uwagę zwraca bardzo duży dystans dzielący zwycięski Luksemburg, a drugą na liście rankingowej Irlandię. Powyżej średniej unijnej znalazło się tylko 6 państw starej Unii (Luksemburg, Irlandia, Holandia, Belgia, Wielka Brytania, Francja), poniżej kraje południowe, silnie przeżywające kryzys gospodarczy oraz nowi członkowie (Eurostat 17.08.2014).

W okresie 2009-2011 dochód realny brutto pozostający do dyspozycji gospodarstw domowych w 2/3 państw europejskich uległ zmniejszeniu. Najsilniejsze spadki odnotowano w Grecji (17%), w Hiszpanii (8%), na Cyprze (7%), w dalszej kolejności w Estonii i Irlandii -5%. Na drugim biegunie plasowały się wówczas budżety gospodarstw domowych państw nordyckich - Niemiec oraz Francji. Wybuch i przebieg kryzysu pokazały, że kraje północne i środkowe Europy były bardziej przezorne i odporne. Rynek pracy i jego cechy - mniejsza segmentacja, większa elastyczność, a także stabilniejsze systemy zabezpieczenia społecznego - okazały się istotnym czynnikiem przewagi i wychodzenia z „ekonomicznego dołka”. Mimo iż powiększająca się dysproporcja pomiędzy państwami członkowskimi w odniesieniu do wskaźników rynku pracy oraz sfery socjalnej szczególnie silnie odnosiła się do państw Południa, to w większości państw unijnych, w obliczu potrzeb konsolidacji budżetów, dochodziło do zmniejszenia działań ochronnych (na skutek wyczerpania roszczeń oraz zmniejszenia wysokości świadczeń). Doprowadziło to do historycznie wysokiego poziomu ilości gospodarstw domowych borykających się z problemami finansowymi, potęgując w dalszej kolejności biedę oraz socjalne wykluczenie, tradycyjnie już wśród: dzieci, młodych osób oraz samotnie wychowujących. W 2010 r. średni dochód ludzi zagrożonych ubóstwem w UE wynosił 22% poniżej granicy biedy, ponad 8% pracujących

dorosłych żyło poniżej granicy ubóstwa, takim ryzykiem zagrożone były gospodarstwa z dziećmi na utrzymaniu na poziomie ok. 11%. Od 2006 r. ubóstwo pracujących przybrało na sile w 1/3 (w tym bogatych) państw członkowskich. Sytuacji tej nie zawsze mogło zaradzić zatrudnienie, bowiem w 2011 r. odnotowano w wielu regionach Europy socjalną polaryzację i wzrost biedy. W 2011 r. 1/3 osób dorosłych zagrożonych ubóstwem była w wieku aktywności zawodowej i pracowała (*Rat der Europäischen Union 2013*: s. 8-10), jednak współczynnik aktywności zawodowej nadal poniżej 65% (2012 r.) pozostawiał wiele do życzenia (Eurostat 2013c: s. 2). Problemy budżetów domowych przyczyniły się do pogłębienia ryzyka biedy oraz wykluczenia społecznego w państwach południowych i wschodnich. W 2011 r. w UE-27 było 119,6 mln (24,2%) mieszkańców gospodarstwach domowych zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, z tym że w Czechach wskaźnik ten wyniósł 15,3%, a 49,1% w Bułgarii. W wartościach bezwzględnych w 2011 r. we Włoszech było ponad 17 mln takich osób i był to najgorszy wynik w UE-27, nadto w UE-27 8,8% populacji zostało uznanych za poważnie potrzebujących, w zamożnym Luksemburgu czy Szwecji zaledwie 1%, a w Bułgarii i Łotwie 30%. Obok dzieci i młodzieży najbardziej socjalnie zagrożeni byli mieszkańcy jednoosobowych gospodarstw domowych z dziećmi na utrzymaniu (18,4%), później gospodarstw domowych prowadzonych samotnie przez kobiety (11,9%) i gospodarstw domowych prowadzonych przez mężczyzn. W sytuacji, gdy gospodarstwo składało się z dwojga osób otrzymujących świadczenia socjalne, sytuacja nie była najgorsza (Eurostat 2013: s. 176–177). Uwagę zwraca fakt, że wielu młodych ludzi wskutek doświadczanego ubóstwa popadało w ekskluzję społeczną, która przekładała się na dostęp do edukacji, systemu prawa i władzy. Uzależnienie to utrudnia przejście do samodzielnego życia w rozumieniu budowania rodziny czy dostępu do szeregu dóbr (*Social inclusion of youth on the margins 2012*: s. 18).

W okresie 1998–2008 r. następowało stopniowe zmniejszanie rozmiaru bezrobocia w państwach unijnych, ale w okresie pokryzysowym sytuacja uległa zmianie, pogłębiał się rozdźwięk pomiędzy państwami północnymi oraz południowymi – o ile w 2000 r. różnica ta utrzymywała się na poziomie niespełna 4 punktów procentowych, to w 2011 wynosiła już ponad 7 punktów procentowych²⁰. W latach 2008-2011 poziom zatrudnienia spadł o 1,7%. W strefie euro odnotowano silniejszy regres, szczególnie tam, gdzie podjęto się konsolidacji budżetu. Dlatego warto zwrócić uwagę na ocenę sytu-

²⁰ Pozytywny skutek działań na rynku pracy znalazł oddźwięk w stanowisku Komisji Europejskiej w Pakiecie Zatrudnienia z kwietnia 2012 r. oraz w Rocznym Raporcie Wzrostu 2013. Kwestię tę podnoszono także w ramach semestru europejskiego 2013.

acji stamtąd płynącą – Costas Lapavitsas uważa, że istota kryzysu strefy euro nie leży w „fiskalnym niezdyscyplinowaniu”, lecz w łącznej utracie konkurencyjności państw peryferyjnych. Ponieważ państwa strefy euro podlegają sztywnym ramom stałych kursów walutowych, jednolitej polityce pieniężnej i dyscyplinie fiskalnej, dlatego przewagę konkurencyjną uzyskuje się na rynku pracy, a to spowodowało „wyścig na dno”, który wygrały bogate kraje Centrum utrzymujące pensje w bezruchu, ograniczając jednostkowe koszty pracy zwiększając swoją przewagę konkurencyjną (Lapavitsas 2013: s. 197).

Od początku gospodarczego i finansowego zamieszania w 2008 r. liczba zredukowanych miejsc pracy wzrosła do 5 mln, z czego 4 mln przypadało na strefę euro. Szczególnie silne wahania odnotowywano w sektorach zatrudnienia: w niepełnym wymiarze czasu, na czas określony, a w mniejszym stopniu - w formach tradycyjnych. Rynki pracy podlegały w dalszym ciągu procesowi segmentacji z uwagi na status zatrudnienia – wzrosła liczba umów na czas określony oraz stanowisk w niepełnym wymiarze czasu pracy. Pomiędzy 2007 i 2011 w 21 z 27 państw wzrosła liczba zatrudnionych niestale lub niepełnoetatowo. Największą segmentację odnotowano w państwach śródziemnomorskich oraz w Polsce. Lepiej było w krajach o bardziej rygorystycznych przepisach prawa pracy. Wśród pracujących na czas określony nadreprezentowani są ludzie młodzi (ok. 42% młodych pracowników w UE posiadało taki etat, średnia 14%). Duża część nowych miejsc pracy powstała w grupie niepełnego etatu. Tylko w latach 2008–2010 łączne zatrudnienie zmniejszyło się, podobnie pełnoetatowe o ponad 6 mln, jednocześnie wzrosła liczba pracujących w niepełnym wymiarze o 1,1 mln. Takie zatrudnienie w 2011 r. osiągnęło poziom ponad 18%, około 1/3 pracujących kobiet wykonywało pracę na tych zasadach (i jednocześnie 8% mężczyzn) (*Rat der Europäischen Union 2013*: s. 4, 12-16). Guy Standing zasadnie stwierdza, że „jeśli globalny system gospodarczy wymaga pracy tymczasowej od olbrzymiej rzeszy osób, politycy powinni się zająć przyczynami ich prekaryzacji” (Standing 2011: s. 20). Ponadto jej źródła można doszukiwać się w widocznym rozdziwieniu między dochodami uzyskiwanymi z tytułu własności (kapitału) i świadczonej pracy²¹. W konsekwencji także rok 2012 okazał się niekorzystny, nadal występowały dysproporcje w bezrobociu młodzieży oraz długotrwale niezarobkujących, najniższe w Austrii (niecałe 5%), z kolei pięciokrotnie wyższe w Hiszpanii (ponad 25%).

²¹ Dane z Niemiec wskazują na kurczenie się posiadaczy średnich dochodów, gdyż ich udział w okresie 2000–2006 zmniejszył się z 62 do 54%. Wzrosła także grupa osób na granicy przedziałów, ale widoczny był, w przypadku klasy średniej, spadek Grabka, Frick 2008: s. 1; Springer 2010: s. 94–95.

Problem bezrobocia pozostawał szczególnie dotkliwy w krajach przeżywających kryzys ekonomiczno-finansowy i korzystających z pomocy finansowej UE, państwa te dostarczały wówczas niemalże połowę bezrobotnych. W 2011 r. 70% wszystkich długotrwale bezrobotnych przypadało na sześć największych państw członkowskich, a na samą Hiszpanię ponad 21%. Z kolei w UE w połowie 2012 r. ponad 11 mln pozostawało bezrobotnymi długotrwale (*Rat der Europäischen Union 2013*: s. 5, 7). Pod koniec 2013 r. liczba bezrobotnych młodych ludzi wynosiła w UE 5,6 mln, stopa bezrobocia – 23,6%, najniższą zaobserwowano w Niemczech (7,5%) i Austrii (8,6%), zaś najwyższą w Hiszpanii (57,7%), Grecji (54,8%) oraz Chorwacji (49,7%) (Eurostat 2013b). Bezrobocie osób młodych jest szczególnie dokuczliwe z uwagi na skutki społeczne, w dwóch państwach członkowskich plasowało się na początku obecnej dekady na poziomie 50%, w innych sześciu – 30%. Spadek wysokości zatrudnienia dowodził problemów z przechodzeniem z systemu edukacji do pracy oraz należytego kojarzenia ofert nauki i zatrudnienia z realnymi potrzebami osób (w najgorszym położeniu byli pozbawieni kwalifikacji i przerywający kształcenie). Dodatkowo cechował ich status migranta, członka mniejszości etnicznych. Uśredniając: około połowa z nich nie odnalazła się na rynku pracy. Niepokój budziła rosnąca liczba osób (w wieku 18–24) określanych jako NEET (nie studiuje, nie pracuje, nie podnosi kwalifikacji zawodowych), rosła ona w państwach o i tak zły statystyce, częściej mimo wszystko dotykając kobiety. Kryzys gospodarczy oraz ciężka sytuacja młodzieży wpływały na wzrost wskaźnika NEET. Z danych Eurostatu wynika, że populacja NEET’ów w UE przekracza 12%, nie jest ona jednorodną kategorią socjologiczną, ale ich wspólną cechą jest niesienie ze sobą wysokiego ryzyka. Potwierdzają to wyniki badań ujęte w *Jobs for youth*, z których wynika, że na bezrobocie narażeni są młodzi pozostawieni samym sobie i ludzie słabo zintegrowani społecznie. Z powodu przedłużającego się wychodzenia z kryzysu do grupy NEET’ów wpadają coraz częściej absolwenci uczelni (Włochy, Grecja, Estonia ok. 20% osób z wykształceniem wyższym współtworzy tę społeczność). W 2011 r. średni udział 15–29-latków typu NEET w krajach OECD wynosił 16%, a wieku 25–29 rokiem życia – 20% (*Rat der Europäischen Union 2013*: s. 5,7. *Education at a glance 2013. Foundation Findings: Youth and work 2011*: s. 9-12).

W dyskusji o współczesnym kryzysie społecznym nie może zabraknąć pojęcia – prekariat. Jego twórcą jest Guy Standing, a samo określenie odnosi się do osób pozbawionych zabezpieczenia: rynku pracy, zatrudnienia, miejsca pracy, bezpieczeństwa pracy, reprodukcji umiejętności, dochodu, reprezentacji. Dzisiejsi prekariusze

to ludzie młodzi, ambitni, wykształceni „z językami”, nabywają równocześnie status przeciwny salariatowi właściwy pracownikowi ery przemysłowej (szerzej: Standing 2011, Working poor in Europe 2010).

Pierwsze lata obecnej dekady cechował nawrót negatywnych zjawisk, głównie wskutek problemów z reintegracją zawodową dotychczas bezrobotnych oraz zwiększenia redukcji etatów. Poszukiwano możliwości nowych zatrudnień w wielu ważnych i przyszłościowych branżach (np. eko-przemysł, ochrona środowiska, sektor socjalny i zdrowia, technologie informacyjne i komunikacyjne) pod warunkiem przewyciężenia ograniczeń kwalifikacji siły roboczej, płynnej wymiany pokoleń, zwiększenia mobilności pracowniczej. Ograniczeniem skłonności do podejmowania zatrudnienia pozostawał klin podatkowy²² drugiej zarabiającej osobyw gospodarstwie domowym, osób pracujących za niskim wynagrodzeniem czy dysponujących niskimi kwalifikacjami (*Rat der Europäischen Union 2013*: s. 10-12; Jugendarbeitslosigkeit in Europa. Berufswelt 2014). W konsekwencji w pierwszej połowie 2014 r. stopa bezrobocia dla państw Unii Europejskiej wyniosła 10,5%, w strefie euro ok. 12%. Najniższe bezrobocie odnotowano w Austrii (4,7%), największe w Grecji (26,8%) i Hiszpania (25,1%) (*The EU in the world 2013*: 2012: s. 61, Eurostat 2014).

Jakość życia może być wyrażana różnymi wskaźnikami (Szewior 2014: s. 200-214), jednym z nich jest stan zdrowia czy dalsze oczekiwane trwanie życia. W kontekście zmian demograficznych i kosztów społecznych, na znaczeniu zyskuje wskaźnik łączący dwa powyższe, obrazując okres zdrowia w całości życia. W 2011 r. przewidywano go na poziomie 61,8 lat dla mężczyzn i 62,2 lat dla kobiet, co stanowiło ok. 80 % i 75% całkowitej długości ich życia. Różnica pomiędzy płciami w zakresie długości życia i stanu zdrowia ulega stopniowemu zacieraniu w obrębie jednego państwa, ale niekoniecznie pomiędzy krajami czy regionami Europy, co jest kolejnym przejawem dysproporcji standardów, skuteczności szeroko pojmowanej polityki zdrowotnej i zdrowia publicznego²³.

²² Przeciętna wartość klina podatkowego dla UE – 27 w 2011 r. wynosiła 39,6%, 21% w Szwajcarii, 29,5% w USA, 30,8 % w Japonii i Kanadzie. Obciążenia podatkowe wzrosły najbardziej w tych państwach członkowskich, które i tak miały wysoki poziom klina podatkowego. Uważa się, że stan ten wynikał ze zmian podatku dochodowego, z obniżenia wysokości odprowadzanej składki ubezpieczeniowej przez pracodawców.

²³ W 2011 r. najniższą dalszą oczekiwaną długość życia mężczyzn wyliczono na Litwie, a najwyższą w Szwecji (z 68,1 do 79,9). U kobiet wartości pozostawały zdecydowanie wyższe, bowiem szacunkowo najdłuższe życie można było planować we Francji – 85,7, a najkrócej w Bułgarii – 77,8 lat (*European social statistics 2013*: s. 30).

Zmiany demograficzne

Liczba ludności na świecie przekroczyła w ostatnim okresie 7 mld i nadal rośnie. UE-27 dysponując populacją ponad 503 mln starzejących się mieszkańców stanowi niewiele ponad 7% ogółu. W latach 2009–2011 najwyższe wskaźniki dzietności (*Total Fertility Rate* – TFR – powyżej 1,7) odnotowano w państwach skandynawskich, w Wielkiej Brytanii i we Francji. Natomiast Europa Środkowa oraz Półwysep Iberyjski cechowało TFR poniżej 1,5. Najgorsza sytuacja była na Łotwie oraz na Węgrzech (Lanzieri 2013: s. 1–3). Od początku kryzysu gospodarczego liczba urodzeń przybrała niekorzystny obraz, a pomiędzy 2008 i 2011 r. łączna liczba urodzeń spadła o 3,5%, wzrosła także liczba państw, które zanotowały te niekorzystne zmiany (26 z 31). Poziom dzietności począwszy od lat 60-tych XX wieku spadał (w 2011 r. – 1,57) i utrzymywał się znacznie poniżej dla wymaganej zastępowalności pokoleń. Zmianom tym towarzyszyło kurczenie się grona kobiet mogących rodzić dzieci oraz starzenie matek – w 2011 r. najstarsze matki rodzące dzieci były w Irlandii oraz we Włoszech (powyżej 31 lat), a najmłodsze w Bułgarii i Rumunii (27 lat) (Eurostat 2013: s. 30).

Dla państw unijnych zauważalna jest odmienna struktura wieku, szczególnie skromna populacja osób w wieku poniżej 40–44 lat oraz grup najmłodszych, co odzwierciedla spadające wskaźniki dzietności. Jednocześnie pomiędzy rokiem 1960 i 2010 o 10 punktów procentowych wzrósł udział osób mających 65 lat i więcej (z ponad 15 do ok. 26%). W tej złej statystyce UE zajmowała wówczas drugie miejsce po Japonii. W 2010 r. najwyższe wskaźniki obciążenia demograficznego wśród członków G-20 zarejestrowano w Japonii, Argentynie i Meksyku. To wynikało z ograniczonej skłonności do zawierania związków małżeńskich i ich trwałości. W grupie G-20 najrzadziej związki małżeńskie zawierano (pod koniec minionej dekady) w Argentynie i Południowej Afryce, następnie w UE-27, najchętniej zaś w Indonezji, Rosji i Turcji. Wskaźnik rozwodów małżeństw był najwyższy w Rosji i najniższy w Indonezji (*The EU in the world* 2012: s. 29–34. *European social statistics* 2013: s. 30).

Według prognoz dla świata, tempo przyrostu liczby ludności będzie stopniowo spowalniać się w kolejnych dekadach, ale szacuje się, że w roku 2060 ziemię będzie zamieszkiwać ponad 9,6 mld ludzi. W tym samym czasie prognozy dla UE zakładają spowolnienie tempa zmian demograficznych, w 2012 r. Europa stanowiła 10,5% światowej populacji, kontynent zamieszkiwało ponad 740 mln ludzi, a UE-27 niecałe 504 mln. Dla UE planuje się jeszcze powolny przyrost liczby ludności do roku 2030, a następnie stopniowy jej spadek do poziomu około 517 mln. Zasadnicza będzie ewolucja struktury

wieku, tj. w wielkości i proporcji poszczególnych grup ludności. Dla UE-27 już w 2004 r. nastąpiło przecięcie krzywej obrazującej przyrost liczby osób w wieku 0–14 i osób liczących 65 i więcej lat. W 2012 r. dzieci i młodzież w wieku 0–14 lat stanowiły w UE-27 niecałe 16%, osoby w wieku produkcyjnym poniżej 67%, w wieku emerytalnym mniej niż 18%. Statystyki państw członkowskich zdradzają spore różnice: najwięcej młodych było w Irlandii (21,6%), a najmniej w Niemczech i Bułgarii (13,2%). Stan ten może wynikać także z faktu, że przyrost naturalny nie rozkłada się w państwach unijnych jednolicie. W 2011 r. łącznie 19 miało przyrost liczby ludności, a spadki np. Bułgaria, Estonia, Grecja, Portugalia. Sytuacja demograficzna Niemiec (podobnie jak Włoch) była niekorzystna dodatkowo dlatego, że cechował ją duży udział osób starszych (ponad 20%). Geriatryzacja dużych grup z perspektywy europejskiej jest bardzo dużym wyzwaniem, bowiem ludność Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch stanowiła ponad połowę populacji unijnej (Eurostat 2013: s. 14–16, 18, 24).

Mediana wieku ludności UE – 27 na początku 2012 r. wynosiła 41,5 lat, zatem ponad połowa ludności była starsza niż 41 lat, do 2060 r. mediana wieku podniesie się do 47,6 lat. W 2012 r. wskaźnik obciążenia demograficznego w UE – 27 wyniósł 26,8%, co oznacza, że na cztery osoby w wieku produkcyjnym przypadała przynajmniej jedna licząca więcej niż 65 lat. Także i w tym przypadku UE nie jest jednorodna, dysproporcja waha się pomiędzy Słowacją (17,8%) i Włochami (31,6%) (Eurostat 2013: s. 16 i nast.).

Przy ocenie zmian populacyjnych należy zwrócić uwagę na fakt, że skutki kryzysu demograficznego mogą być łagodzone interwencją państwa w ramach polityki społecznej i migracyjnej. Szczegółowe badania pokazały wpływ wielu zróżnicowanych (socioekonomicznych) czynników, warto jednakże pamiętać, że przy ich wielości trudno wskazać wpływ konkretnego, ponadto skutki ujawniają się z opóźnieniem. W okresie pokryzysowym w państwach europejskich, zmiany demograficzne ujawniały się np. bez opóźnień (Hiszpania, Łotwa), z jednorocznym (Bułgaria, Polska, Rumunia), z dwuletnim (np. Czechy, Dania, Estonia, Grecja, Holandia). Korelując dzietność z konsumpcją indywidualną ludności (AIC) najbardziej pozytywny wyraz znalazła ona w Belgii, Danii, Malcie, Polsce, a z opóźnieniem także w Bułgarii, Grecji i na Łotwie. Opóźnienia dwu i trzyletnie wystąpiły z kolei w Szwecji, Estonii, Norwegii i Holandii. Zależność pozytywna nie ujawniła się w Niemczech, na Cyprze i w Austrii. Innym rodzajem związku przyczynowo–skutkowego jest stopa bezrobocia osób w wieku 15-49 lat i ich skłonność do posiadania potomstwa. Związek taki wystąpił w kilku państwach, w różnym momencie i miał inne natężenie. Przykładem silnej korelacji może być Grecja, Łotwa, Polska z opóźnionym skutkiem jednorocznym, Irlandia – dwuletnim;

Wielka Brytania – trzyletnim. Innym wskaźnikiem jest indeks zaufania konsumentów (CCI) badający związek pomiędzy poczuciem niepewności gospodarczej a zachowaniami prokreacyjnymi ludzi. Stwierdzono pozytywny związek, ale przesunięcie czasowe jest dość odległe, bo sięgające 22 miesięcy, co utrudnia jednoznaczne stwierdzenie takiej bezpośredniej zależności. Czynniki płodności ujawniają się także wówczas, kiedy ocenia się różnicę płodności kobiet pracujących i niepracujących. Mimo iż dane europejskie nie są jednoznaczne, bo zachowanie prokreacyjne jest korygowane polityką państwa na rynku pracy, zakresem ochrony socjalnej, warto pamiętać, że zła sytuacja materialna nie służy odpowiedzialnemu macierzyństwu. W Europie średni poziom płodności kobiet pracujących utrzymywał się w latach 2007–2011 na poziomie 1,6; a kobiet niepracujących 1,36 - jednakże na kryzys ekonomiczny kobiety pracujące zareagowały silniejszą redukcją płodności. Podobnie – w perspektywie unijnej – trudno bronić tezy jednoznacznego negatywnego oddziaływania wykształcenia na płodność, bowiem w sytuacji kryzysu gospodarczego kobiety ze średnim wykształceniem silniej ograniczały płodność niż z wyższym i niższym. W omawianym okresie kobiety z poziomem wykształcenia ISCED 0–2 cechowała płodność na poziomie powyżej 1,8 (TFR), w grupie kobiet z poziomem ISCED 3–4 w okresie 2007–2011 była ona na poziomie 1,4, natomiast nieco wyższe wskaźniki odnotowano u pań z najlepszym wykształceniem (ISCED 5–6) – w całym okresie utrzymywała się ona na poziomie 1,5. Osoby obcego pochodzenia etnicznego cechowała wyższa płodność. Po 2008 r. w skali unijnej najniższe wartości poziomu płodności przypisać można *women with national citizenship*, gdyż pomiędzy 2009 i 2011 rokiem wahały się one na poziomie 1,52 a 1,57. Następnie w tym rankingu uplasowały się *native – born women* z płodnością na poziomie 1,72. W dalszej kolejności lepszą płodnością odznaczały się *foreign-born women*, gdyż ich *fertility rates* wyniósł 1,87. Najlepszą płodnością mogły pochwalić się *women with foreign citizenship z fertility rates* na poziomie powyżej 2 (2,1; 2,07; 2,11). W niemal wszystkich państwach, gdzie płodność „obcych kobiet” zmniejszyła się, spadek ten był silniejszy niż u kobiet z obywatelstwem krajowym zarówno w wartościach względnych, jak i bezwzględnych. TFR kobiet rodzimych była bardziej stabilna (Lanzieri 2013: s. 4-12).

Zmiany długości życia determinują coraz silniej strukturę rodzin, wcześniej jednak muszą one zostać założone i wykazać się trwałością, a te ich cechy są coraz rzadsze. W 2010 r. w UE-27 zawarto 2,2 mln małżeństw i jednocześnie rozwiodło się około 1 mln. Tworzenie małżeństw cieszyło się popularnością szczególnie na Cyprze i Litwie, w nieładzie małżeństwa popadły w Bułgarii i Słowenii. Rozwodów najmniej udzielono

na Malcie i w Irlandii, najczęściej na Łotwie i Litwie. Uwagę zwraca fakt, że w UE-27 współczynnik zawierania małżeństw w okresie od 1991 do 2011 r. spadł z poziomu 5,9 do 4,4, natomiast współczynnik rozwodów wzrósł z 1,6 do 1,9.

W 2011 r. w UE-27 ponad 31% ludności mieszkało w prywatnych gospodarstwach domowych z dzieckiem na utrzymaniu, pod tym względem dominowały kraje Europy Środkowej (Polska, Rumunia - udział powyżej 40%), natomiast najmniej gospodarstw z dziećmi było w Finlandii i w Niemczech (23,4%). Dominującą formą gospodarstwa domowego było jednoosobowe, następnie dwóch osób dorosłych bez dzieci na utrzymaniu i z dziećmi. Gospodarstwa domowe tworzone przez osoby samotnie wychowujące dzieci stanowiły niecałe 5%. Skład i kompozycja gospodarstw domowych w pełni odzwierciedlały zmiany populacyjne ze średnią ich wielkością na poziomie 2,4 członków. Najliczniejsze gospodarstwa domowe były w Rumunii i na Malcie (po 2,9 członków), natomiast najmniejsze w Szwecji (1,9) (Eurostat 2013: s. 35, 62–65).

Ruchy migracyjne

Europa, a szczególnie UE, jest areną masowych ruchów migracyjnych i pożądanym miejscem zamieszkania. Przemieszczenia ludności dokonują się w obrębie państw europejskich, unijnych i z państw trzecich. W 2010 r. liczba osób, które przyjęły obywatelstwo państwa członkowskiego wynosiła ponad 0,8 mln, w największym stopniu w Hiszpanii, następnie Niemiec, Francji, Włoch. W okresie od 1998 do 2010 r. tendencja ta miała charakter wzrostowy (od 530 tys. do 810 tys. rocznie). Dużymi przyjęciami odznaczały się: Hiszpania, Irlandia, Finlandia, Polska. W przyznawaniu obywatelstwa dominują tradycyjnie duże państwa o największych udziałach obcokrajowców, ale obok nich np. Polska, Szwecja, Malta, Portugalia. W 2010 r. na poziomie unijnym około 90% tych, którzy nabyli obywatelstwo państwa unijnego pierwotnie byli obywatelami państwa poza unijnego, a grupami dominującymi: Marokańczycy, Turcy, Ekwadorczycy. W 2010 r. wśród osób przyjmujących obywatelstwo państwa członkowskiego, nieznacznie przeważały kobiety (ponad 52%), w największym stopniu ubiegały się o obywatelstwo w Finlandii, na Litwie i Cyprze, a w najmniejszym w Bułgarii, Słowenii i w Portugalii (Sartori 2012: s. 1–3).

Tylko w 2011 r. około 1,7 mln osób emigrowało do jednego z państw członkowskich z państwa spoza UE. Dane z początku 2012 r. podają, że na terenie UE-27 żyło ponad 20 mln osób (ponad 4%) będących pierwotnie obywatelami państw spoza UE.

Dodatkowo jako migrantów wewnątrz unijnych można określić niecałe 14 mln osób. Wśród państw docelowych, tradycyjnie dominują zamożne, dziś już w dużym stopniu multikulturowe: Wielka Brytania, Niemcy, Hiszpania, Włochy – kraje te przyjęły migrantów na poziomie od 400 do 500 tys., a łącznie 60% całej UE-27. Także one np. w 2011 r. wydały najwięcej pozwoleń na pobyt obywatelom państw trzecich, gdzie wśród dominujących powodów plasowały się: względy rodzinne, zatrudnienie, cele edukacyjne. Dane z 2008 r., a więc z początku kryzysu, wskazywały, że prawie 50% migrujących mężczyzn podało ekonomiczne przyczyny migracji, a 24% - rodzinne. Natomiast kobiety urodzone poza UE w 50% podawały względy rodzinne, a 28% przyjechało z zamiarem znalezienia pracy. W ostatnich latach wzrosła popularność wniosków uzasadnionych rodzinnie oraz edukacją w europejskim obszarze szkolnictwa, na atrakcyjności straciło zatrudnienie w UE (Eurostat 2013: s. 38 i nast., 57–58. *Migrants in Europa A statistical* 2011: s. 35).

Poza wartościami bezwzględными, ważne są także proporcje ludności tubylczej do napływowej. Pod względem otwarcia na zewnątrz dominuje Luksemburg z liczbą niespełna 40 migrantów na 1 tys. osób, następnie Cypr i Malta (27 i 13). W wartościach bezwzględnych najwięcej obcokrajowców (7,4 mln) zamieszkiwało Niemcy, następnie Hiszpanię (5,6 mln), Włochy i Wielką Brytanię (po 4,8 mln) oraz Francję (3,9 mln). Obcokrajowcy tylko w tych pięciu państwach stanowili w 2012 r. ponad 77% całkowitej liczby obcokrajowców osiadłych w UE-27. W większości krajów unijnych przewagę obcokrajowców budują obywatele państw spoza UE (z wyjątkiem krajów takich jak: Luksemburg, Irlandia, Belgia, Holandia) (Eurostat 2013: s. 42).

Położenie obcokrajowców w UE było zróżnicowane i w dużym stopniu zależało od faktu urodzenia, dzieląc ich status na tych zrodzonych poza UE, w jej granicach oraz na drugą generację migrantów. W 2008 r. stopa bezrobocia osób *foreign-born* była wyższa niż *nativeborn* w prawie wszystkich państwach członkowskich. W skali unijnej wśród osób urodzonych za granicą UE utrzymywała się na poziomie 10%, a urodzonych w UE – 6%. Uwzględniając obie płci (w r. 2008), stopa bezrobocia osób urodzonych na terytorium UE, ale „odmiennych etnicznie” różniła się na korzyść pracowników rodowitych. Jednocześnie 31% osób *foreign-born persons* w wieku 25–54 lat było zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, natomiast *nativeborn persons* na poziomie 20%. Szczególnie ryzyko to dotyczy osób spoza UE-27, które aż w 35% były zagrożone ubóstwem, co było silnie widoczne np. w Grecji, Belgii, Włoszech, Francji, Danii (*Migrants in Europa. A statistical* 2011: s. 41, 61).

Podsumowanie

Przyjęta hipoteza badawcza odnosząca się do postrzegania kryzysu społecznego jako skutku braku równowagi pomiędzy tempem i głębokością integracji gospodarczej a integracją społeczną znalazła silne odzwierciedlenie w rzeczywistości oraz literaturze przedmiotu. Stwierdzony rozdźwięk pomiędzy tymi torami integracji wynika, także zgodnie z założeniem badawczym, z postępującej i zaawansowanej integracji gospodarczej realizowanej w duchu liberalizacji, a pogłębiającą się dysproporcją przechodzącą w zanik spójności socjoekonomicznej na poziomie narodowym i międzynarodowym. Stan obecny kryzysu społecznego ujawnia się na każdym analizowanym poziomie. Wymiar unijny wyraża się faktem obecności świadomości patrzenia na politykę społeczną w nowej rozszerzonej perspektywie i jednoczesnego utrzymania jej jako domeny państw narodowych. Mamy do czynienia z przeniesieniem doświadczeń rozwiązań instytucjonalno-prawnych, podobne są nowe wyzwania, jednakże nadal istnieją odmienne standardy zaspakajania potrzeb. Nie wykształciła się swoista europejska świadomość społeczna, także narodowe zdobycze socjalne nie są składane na ołtarzu europejskim.

Kryzys ekonomiczny wyzwolił pogłębienie procesu integracji gospodarczej i fiskalnej, naruszył przy tym dotychczasowe relacje instytucji unijnych i narodowych. Nadając silny prymat sferze gospodarczej naraża na dalszy zanik spójności gdzie indziej. Brak systemowości można dostrzec zmianie zachowań partnerów społecznych, w dyskursie o konkurencyjności ekonomicznej i modernizacji przy jednoczesnej deprecjonującej presji na politykę społeczną. Państwa europejskie tracą suwerenną kontrolę nad polityką gospodarczą i próbami jej uspołecznienia, a Unia jako całość nie zabezpieczyła należytego statusu spraw społeczno-socjalnych. Integracja socjalna następowała po ekonomicznej, ale w jakimś stopniu dotrzymywała jej kroku, później aspirowała do równoprawnej pozycji. Dziś polityka społeczna nie koryguje rynku, stara się do niego dostosować, co ogranicza państwa europejskie (szczególnie z dużym długiem publicznym) w realizacji zadań socjalnych. Wynagrodzenia oraz godzinowe koszty pracy są silnie zróżnicowane, stają się elementem przewagi konkurencyjnej, a wraz z poziomem wynagrodzenia stanowią ważny wyróżnik na mapie socjalnej UE, wyznaczają kierunki przemieszczania się pracowników i kapitału. Dysproporcje wynagrodzenia odtwarzają stare podziały na kontynencie, dzielą także pracownika według statusu zatrudnienia, płci, etniczności, wykształcenia. Za wynagrodzeniem podąża status materialny, a za nim spójność społeczna. Wyrazem społecznym warunków pracowniczych są nowe, ale

złowieszcze zjawiska: *working poor*, *prekariat*, *NEET*. Skoro jednak istnieje luka pomiędzy zarobkami a wydajnością, to istnieje przestrzeń na dowartościowanie pracy. Z pewnością wsparłoby to realne dochody gospodarstw domowych, uodporniłoby na dekonstrukcję rynkową oraz zmniejszyło potrzebę państwowych działań ochronnych. Temu pożądanemu stanowi pomoc może poprawa wskaźnika aktywności zawodowej i zmniejszenie poziomu bezrobocia – szczególnie w grupach wysokiego ryzyka. Rynek powinien okazać się także bardziej otwarty. By założenie koncepcji *flexicurity* stało się faktem, państwa członkowskie powinny zmniejszyć stygmatyzującą segmentację rynku pracy oraz pozwolić lepiej godzić jednocześnie obowiązki zawodowe i rodzinne młodych ludzi. Zmiany demograficzne wydają się najważniejszym wyzwaniem dla całej Europy i pozostają niestety jednym z zasadniczych wyznaczników kryzysu społecznego.

Bibliografia:

- ANDERSON Perry (2013), *Europa w obliczu hegemonii niemieckiej*, w: Przemysław Wielgosz (red.), *Koniec Europy jaką znamy*, Warszawa.
- ANIOŁ Włodzimierz (2007), *Internacjonalizacja polityki społecznej*, w: Grażyna Fir-lit-Fesnak, Małgorzata Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna*, Warszawa.
- BALZ Hans-Jürgen, BENZ Benjamin, KUHLMANN Carola (2012), *Soziale Inklusion: Grundlagen, Strategien und Projekte in der Sozialen Arbeit*, Wiesbaden.
- BECK Ulrich (2004), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa.
- BECKER Ulrich (2012), *Die Sozialpolitik im Spannungsverhältnis von Nationalstaat und supranationalen Institutionen*, „Sozialer Fortschritt”, Heft 5.
- BUSCH Klaus et al. (2012), *Eurokriese. Austeritätspolitik, und das Europäische Sozialmodell. Wie die Krisenpolitik in Südeuropa die soziale Dimension der EU bedroht*. Bonn.
- DRAGHI odsyła europejski model socjalny do lamusa. Wywiad udzielony 24 lutego na rzecz „Wall Street Journal”, <http://www.voxeurop.eu/pl> (07.08.2014).
- DUFRESNE Anna (2013), *Hasło bojowe Unii Europejskiej – obniżyć płace!*, w: Przemysław Wielgosz (red.), *Koniec Europy jaką znamy*, Warszawa.
- EDUCATION at a glance 2013: OECD Indicators, <http://www.oecd.org> (20.06.2014).
- EIGMÜLLER Monika (2012), *Europäisierung der Sozialpolitik. Der Einfluß individueller Akteure auf dem Integrationsprozeß*, „Zeitschrift für Sozialreform”, Jg. 58 (2012), Heft 3.

- EUROSTAT 2013a, *Employment and Social Developments in Europe Review 2012*, „European social statistics” 2013 edition.
- EUROSTAT 2013b, *Euro area unemployment rate at 12.1%*, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu> (15.06.2014).
- EUROSTAT 2013c, *European Neighbourhood Policy – East countries*. Labour market statistics, 2014 edition.
- EUROSTAT (2013), *EUROPEAN social statistics*.
- GENERAL government gross debt, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu> (15.06.2014).
- HARMONISED unemployment rate by sex, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu> (17.06.2014).
- DANE o PKB za III kwartał 2013 r. dla krajów UE, <http://forsal.pl> (17.06.2014).
- EVERS Adalbert et al. (2008) *Sozialpolitik. Ökonomisierung und Entgrenzung*, Wiesbaden.
- FALKNER Gerda (2005), *EG-Sozialpolitik nach Verflechtungsfalle und Entscheidungslücke*, PVS 41, 2.
- FOUNDATION Findings (2011), *Youth and work, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions* (Eurofound), 2011.
- GERHARDS Jürgen et al. (2013), *Die Krise der europäischen Union und die Herausforderungen an die Sozialintegration Europas*, Wiesbaden.
- GOBIN Corinne (2013), *Falszery Europy socjalnej*, w: *Koniec Europy jaką znamy*, w: Przemysław Wielgosz (red.), Warszawa.
- GRABKA Markus M. et al. (2008), *Schrumpfende Mittelschicht – Anzeichen einer dauerhaften Polarisierung der verfügbaren Einkommen?* Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung, Wochenbericht, nr 10 (75), März 2008.
- GRONEMEYER Axel (2010), *Wege der Sicherheitsgesellschaft – Transformationen der Konstruktion und Regulierung innerer Unsicherheiten*, w: *Wege der Sicherheitsgesellschaft – Transformationen der Konstruktion und Regulierung innerer Unsicherheiten*, Wiesbaden.
- HACKER Björn (2013), *Sollbruchstelle Krisenkurs. Auswirkungen der neuen Wirtschaftsgovernance auf das Europäische Sozialmodell*, Bonn.
- HAJDER Krzysztof (2013), *Bezrobocie w Unii Europejskiej w świetle kryzysu gospodarczego lat 2008–2013*, „Rocznik Integracji Europejskiej” nr 7.
- HILL Michael (2010), *Polityka społeczna we współczesnym świecie. Analiza porównawcza*, Warszawa.
- JUGENDARBEITSLOSIGKEIT in Europa. *Berufswelt Europa 2013*, <http://www.bildungsspiegel.de> (10.07.2014).

- KOLANY Krzysztof (2014), *Tak się zarabia w Europie. Polska w grupie biedaków*, <http://www.bankier.pl> (15.08.2014).
- LANZIERI Giampaolo (2013), *Towards a baby recession in Europe? Differential fertility trends during the economic crisis*, Population and social conditions, Eurostat, Statistic in focus 13/2013.
- LAPAVITSAS Costas (2013), *Wyjście dla Grecji i peryferii*, w: Przemysław Wielgosz (red.), *Koniec Europy jaką znamy*, Warszawa.
- EUROPEAN COMMISSION (2012), *Makroökonomischer Bericht zur Mitteilung der Kommission. Jahreswachstumsbericht 2013*, Anhang, Brüssel, den 28.11.2012, COM(2012) 750 final.
- MARCHEWKA-BARTKOWIAK Kamila (2010), *Problem długu publicznego w Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem kryteriów z Maastricht*, „Biuro Analiz Sejmowych”, nr 3(23) 2010, Warszawa.
- MARX Einhard (2010), *Das Kapital: Ein Plädoyer für den Menschen*, München.
- MIGRANTS in Europa. A statistical portrait of the first and second generation* (2011), Statistical books, Eurostat–edition.
- MUSZYŃSKI Marek (2014), *Kto ma wysokie zarobki w Europie? Nie Polacy*, 27.08.2013, <http://www.forbes.pl> (20.08.2014).
- OWSIK Stanisław (2012), *Opinia merytoryczna na temat Paktu Euro Plus, Traktatu o stabilności, koordynacji i zarządzaniu gospodarczym w Unii Gospodarczej i Walutowej, Europejskim Mechanizmie Stabilizacyjnym i tzw. Sześciopak*, „Zeszyty Prawnicze, Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” nr 1(33).
- PLATZER Hans-Wolfgang (2011), *Zur wissenschaftlichen Modell Debatte und den Perspektiven der Europäischen Sozialpolitik unter der Vorzeichen der Weltwirtschafts-und Eurokrise und des EU-Reformvertrages*, w: G. Hentges (red.), *Europa? quo vadis*, Wiesbaden.
- POLSKA znów gospodarczym tygrysem Europy. Eurostat podał dane o PKB krajów Unii*, <http://forsal.pl> (02.08.2014).
- RAT der Europäischen Union, Anhang Entwurf des gemeinsamen Beschäftigungsberichts zur Mitteilung der Kommission, Jahreswachstumsbericht 2013*, Brüssel, den 28.11.2012.
- RIGHEGGE Hermann (2011), *Europäische Wirtschafts-und Sozialpolitik*, Heidelberg.
- SARTORI Fabio (2012), *UE Member states granted citizenship to more than 800 000 persons in 2010*, “Population and social conditions”, Eurostat, Statistics in focus 45/2012.

- SCHELKLE Waltraud, *Monetary Integration in Crisis: How well do Existing Theories Explain the Predicament of EMU?*, „Transfer: European Review of Labour and Research”, nr 19 (1).
- SCHMID Josef (2010), *Wohlfahrtsstaaten im Vergleich. Soziale Sicherung in Europa: Organisation, Finanzierung, Leistungen und Probleme*, 3 aktualizowana i rozszerzona edycja, Wiesbaden.
- SINGELNSTEIN Tobias et al. (2012) *Die Sicherheitsgesellschaft. Soziale Kontrolle im 21. Jahrhundert*, Wiesbaden.
- SOCIAL inclusion of youth on the margins of society Policy review of research results (2012), „Directorate-General for Research and Innovation Socioeconomic”, Sciences and Humanities EUR 25375.
- SPRINGER Elisabeth (2010), *Aktuelle Debatten, Soziale Konsequenzen der Krise, Kurswechsel*, „BEIGEWUM – Beirat für gesellschafts- wirtschafts- und umweltpolitische Alternativen”, nr 3.
- STANDING Guy (2011), *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Londyn, Nowy Jork.
- STREECK Wolfgang (2013), *Kryzys kapitalizmu demokratycznego*, w: Przemysław Wielgosz (red.), *Koniec Europy jaką znamy*, Warszawa.
- SZEWIOR Krzysztof (2014), *Jakość życia jak miernik bezpieczeństwa społecznego?*, w: Sebastian Wojciechowski, Anna Potyrała (red.) *Bezpieczeństwo Polski, Współczesne wyzwania*, Poznań.
- THE EU in the world 2013, (2012) *A statistic portrait*, Belgium.
- THE EU in the world 2013 (2012), *A statistical portrait*, „Statistical books”, Luxembourg.
- TREEECK Till (2013), *Niemcy – rozwiązanie czy część problemu*, w: Przemysław Wielgosz (red.), *Koniec Europy jaką znamy*, Warszawa.
- WIELGOSZ Przemysław (2013), *Koniec Europy jaką znamy*, w: Przemysław Wielgosz (red.), *Koniec Europy jaką znamy*, Warszawa.
- WORKING poor in Europe (2010), European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, <http://www.eurofound.europa.eu> (15.06.2014).
- WRONA Adam (2014), wynagrodzenia.pl, <http://www.regiopraca.pl> (20.08.2014).